



**Wiara**

Sześć lat temu 17 czerwca 2013 r. w ogólnoukraińskiej gazecie „Сьогодні” kijowianie mogli przeczytać taką wiadomość:

„Костел Святого Миколая на вул. Великій Васильківській, 77 перебуває в аварійному стані. У будівлі, зведення якої курирував сам архітектор Городецький, ремонт проводився ще в 1982 році. Останнім часом його стан значно погіршився через рясні снігопади. Усередині протікає дах, вода скупчується в підвалі, через що підмокає фундамент. Протікання даху - далеко не єдина проблема. Поступово розсипається фасад костелу. Шматки ліпнини можуть відвалитися, про що і свідчить табличка перед будівлею з написом „Обережно! Небезпечна зона...””

## Temat odzyskania kościoła św. Mikołaja w Kijowie



6 grudnia 2019 r kijowski kościół św. Mikołaja będzie obchodził 110. rocznicę swojej konsekracji

Niestety dziś, mieszkańcy miasta przechodząc obok tej unikatowej budowli, która przeżyła w ciągu ostatnich sześciu lat kilka remontów (raczej „kosmetycznych”) znów przyspieszają kroku, widząc tabliczki z identycznym, jak sprzed laty, ostrzeżeniem: Uwaga! Strefa niebezpieczna! „Zaledwie tydzień temu, kiedy przyszedłem na poranną liturgię, przed głównym wejściem, pod frontonem świątyni, leżał ogromny kamień. Po samym wyglądzie można było oszacować, że ten kawałek naczółka waży nie mniej niż 100 kg. To nie pierwszy taki przypadek. Od pięciu lat posługuję w kościele św. Mikołaja i mogę zaświadczyć, że co roku jego stan się pogarsza. Wierzcie mi, że sytuacja jest bardzo poważna i niebezpieczna dla parafian w świątyni, a nawet dla przechodniów. Konieczne jest natychmiastowe rozwiązanie tego problemu” – opowiadał na dwóch, zwołanych dla wyświetlenia tego tematu konferencjach prasowych (transmitowanych również w Internecie) o. Andrzej Rak OMI – proboszcz parafii.

„Ile pieniędzy w tym czasie państwo przeznaczyło na konserwację, naprawę i restaurację świątyni, od kiedy jest ona jego własnością, czyli od końca 2009 r. - nie wiadomo. Na żadne z zapytań Parafii Ministerstwo Kultury nie dostarczyło odpowiedzi dotyczącej wielkości finansowania za lata 2010–2018. Chociaż w oficjalnych raportach figurują wielomilionowe sumy przeznaczone na opracowanie dokumentacji projektowej oraz restauracyjne i naprawcze prace, parafianie w tym czasie widzieli jedynie krótkoterminową imitację remontu” - konstatował w swej wypowiedzi o. Paweł Wyszowski OMI – Superior Delegatury Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Ukrainie i w Rosji.

Ciąg dalszy na str. 2

## Mieć wsparcie swoich rodziców



Jest to już taka dobra tradycja Kijowskich Polaków – świętować Dzień Dziecka nie poprzez uroczyste zgromadzenia, raporty i chwalebne przemówienia, a po prostu zaprosić dzieci i ich rodziców do zabawy. Otóż i w tym roku 2 czerwca znakomita zabawa, zorganizowana przez Wydział Konsularny Ambasady RP w Kijowie i Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, odbyła się na przytulnym podwórku Instytutu Nauk Religijnych św. Tomasza z Akwinu. (Patrz str. 5)

„Placki po zbójnicku” i muzyka z Beskidu Żywieckiego

## TO BYŁA ZABAWA DLA WSZYSTKICH!



Na początku czerwca w Kijowie odbyło się Święto Polskiej Kultury i Polskiej Kuchni. Przedsięwzięcie, które po raz trzeci zorganizował Zagraniczny Ośrodek Polskiej Organizacji Turystycznej w Kijowie wraz z Kompleksem Hotelowo-Restauracyjnym „Kraków”, organicznie wyszło poza zakres tematów kulinarnych. Wiadomo przecież, iż najpełniej udaje się poznawać nowy kraj, region analizując jego całokształt, na który składa się język, sztuka, atrakcje turystyczne i oczywiście specjały kuchenne! (Patrz str. 5)

# Temat odzyskania kościoła św. Mikołaja w Kijowie

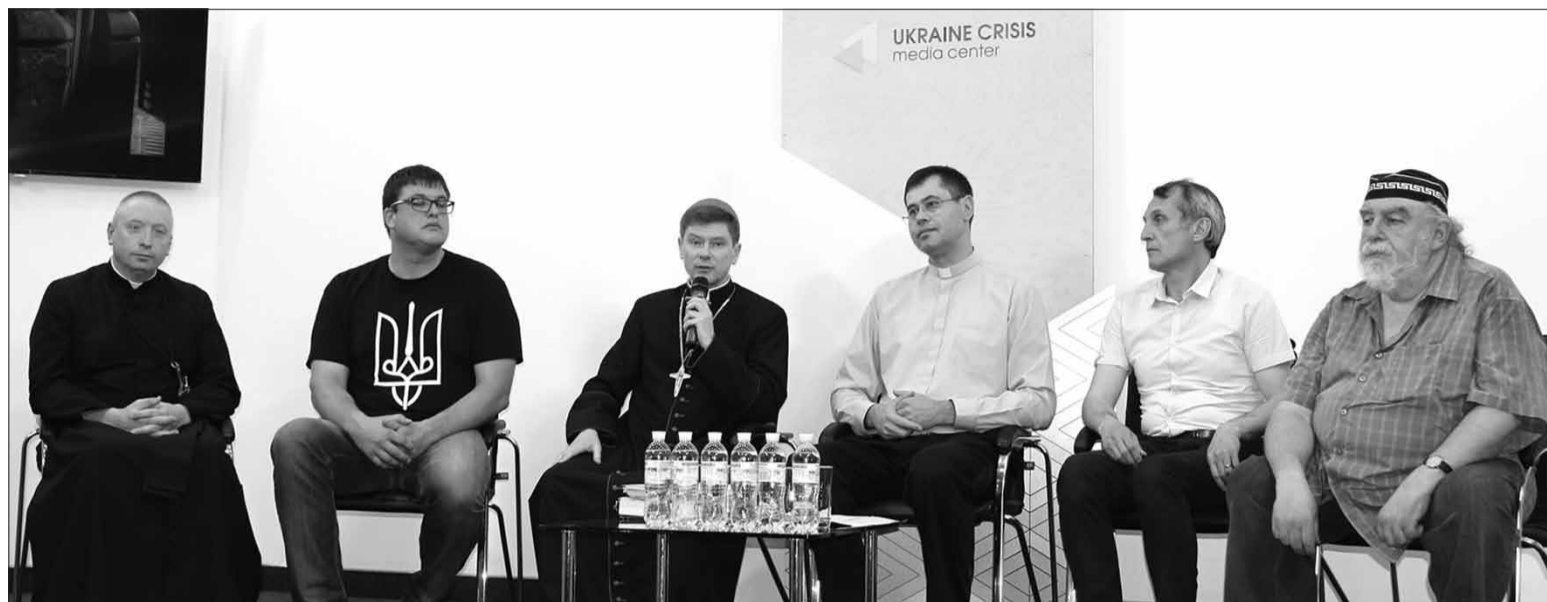
Wiara

Ciąg dalszy ze str. 1

„Kościół św. Mikołaja jest jednym z symboli i wizytówek naszej stolicy. Oprócz tego, że ma wielką wartość architektoniczną, jest to dla nas miejsce święte” – mówiła Nadzieja Petrik z Rady Parafialnej świątyni.

6 grudnia 2019 r. kijowski kościół św. Mikołaja będzie obchodził 110. rocznicę swojej konsekracji.

Naoczny świadek zaistnienia tej świątyni na mapie miasta w swoim przewodniku z 1901 roku pt. „Kijów i jego pamiątki” tak oto pisze o motywacji i genezie jej powstania: „Kijów, liczący 25 tysięcy ludności wyznania rzymsko-katolickiego posiada tylko jeden kościół św. Aleksandra, w którym może się modlić jednocześnie zaledwie 1200 – 1500 osób, wskutek czego tylko nieznaczna część parafian ma możliwość bywania na nabożeństwie, skąd mają oni



Moment z ostatniej (czerwcowej) konferencji prasowej poświęconej omówieniu tematu stanu obecnego i perspektyw funkcjonowania kościoła św. Mikołaja w Kijowie

Za najbardziej odpowiadający wymogom uznano szkic p. Wołowskiego, na podstawie którego zaproszony przez komitet budowniczy kijowski Władysław Horodecki opracował projekt kościoła, który po zatwierdzeniu przez władze w tysiącach reprodukcji rozszedł się po kraju [...] Budowa

zagłuszały zagraniczne stacje radiowe. Tyle głębsza historia.

Neogotycki kościół pw. św. Mikołaja (uważany również za jeden z siedmiu cudów Ukrainy) jest dziś największą świątynią katolicką w Kijowie. Od 1978 roku kościół pełni funkcję Narodowego Domu Muzyki Organowej i Kameralnej

i opiekunem prawnym świątyni jest Ministerstwo Kultury Ukrainy. W tegorocznym budżecie państwa na budynek przeznaczono 80 tysięcy hrywien, podczas gdy na uzupełnienie bieżących ubytków trzeba przeznaczyć kilka milionów. Od roku 1992 w dolnej części świątyni w każdą niedzielę odbywają się nabożeństwa. Starania ukraińskich katolików o pełny zwrot świątyni są wciąż bezskuteczne.



7 czerwca delegacja Senatu RP na czele z marszałkiem Senatu Stanisławem Karczewskim i wicemarszałkiem Bogdanem Borusewiczem zawiatała do kijowskiego kościoła św. Mikołaja, gdzie spotkała się z ordynariuszem diecezji kijowsko-żytomierskiej bp Witalij Krywickim, proboszczem kościoła o. Andrzejem Rakiem, członkami rady parafialnej oraz z przedstawicielami organizacji skupiających społeczność polską miasta.

gorącą chęć zbudowania nowego murowanego kościoła, fundusze na który zostaną zebrane drogą składek [...] Petycja parafian o zezwolenie na budowę kościoła dość długo spoczywała w biurach różnych dykasterii miejscowych, aż w styczniu roku 1898 zapadła pozytywna decyzja władz wyższych. Zwołano wówczas komitet, w skład którego weszli główni inicjatorzy i fundatorzy świątyni pp. Jankowski, Ołtarzewski, Łychowski, Andrzejewski, hr. Potocki, hr. Branicki, Romiszowski, Czerwiński, Doliński, Szczeniowski, Sarjusz-Zaleski i Gudschon.[...] Komitet, poprzez Petersburskie Towarzystwo Budowniczych ogłosił konkurs na projekt kościoła i zajął się zbieraniem ofiar. [...]

kościół oddana została za 247.000 rubli znanej i najważniejszej firmie budowlanej Kijowa Lwa Ginsburga, który wybudował obydwa teatry, szkołę handlową, pawilon chemiczny politechniki, czwarte gimnazjum itd.”

Po konsekracji kościół zaspakajał potrzeby wiernych zaledwie kilkanaście lat. W roku 1919 Kościół rzymsko-katolicki, jak zresztą i inne wyznania, na mocy dekretów sowieckich pozbawiony został swego mienia i praw własności do lokali kościelnych i obiektów sakralnych. Kijowska świątynia została przekształcona w magazyn i archiwum, a z czasem, już po wojnie, na wieżach kościoła zainstalowano tłumiki, które



Niebezpieczna niespodzianka – niemal 100 kilogramowy fragment elementu zdobniczego zewnętrznej elewacji budynku przed frontonem świątyni



Minister Spraw Zagranicznych RP Jacek Czaputowicz wraz z Ambasadorem Polski na Ukrainie Bartoszem Cichockim, w towarzystwie Ordynariusza Diecezji Kijowsko – Żytomierskiej Ks. Bp. Krywickiego odwiedzili kijowski kościół św. Mikołaja, gdzie spotkali się z przedstawicielami organizacji skupiających społeczność polską miasta

„Apelujemy do wszystkich obywateli, do Rady Najwyższej, do Prezydenta Ukrainy, z prośbą o zwrócenie nam świątyni, a dalej, jako przedstawiciele Kościoła Rzymskokatolickiego, możemy ocalić i ożywić kościół w jego pierwotnej formie!” – prosił o. Paweł Wyszowski OMI Superior Delegatury Misjonarzy Oblatów Ukrainy i Rosji.

Podczas niedawnej wizyty na Ukrainie Minister Spraw Zagranicznych RP Jacek Czaputowicz wraz z Ambasadorem Polski na Ukrainie Bartoszem Cichockim, w towarzystwie pasterza Miasta Stołecznego Kijowa Ordynariusza Diecezji Kijowsko – Żytomierskiej Ks. Bp. Krywickiego odwiedzili kijowski kościół św. Mikołaja, gdzie spotkali się z przedstawicielami organizacji skupiających społeczność polską miasta.

Na pytanie niżej podpisanego odnośnie teraźniejszego funkcjonowania kościoła św. Mikołaja i starań społeczności katolickiej o odzyskanie zabytkowej świątyni, minister Jacek Czaputowicz zaznaczył:

„Skorzystałem z możliwości odwiedzenia tej świątyni, która de facto nie jest świątynią, mimo, że w każdą niedzielę są tu odprawiane msze, ale jest to jednak sala koncertowa i powiem, że dziwi mnie to, gdyż w Polsce to raczej niemożliwe, żeby w kościele była sala koncertowa. Oczywiście podziękujemy stanowisko ks. biskupa, ks. proboszcza i społeczności polskiej wspólnoty - uważamy, że wierni mają prawo, zbudować w tym kościele wspólnotę prawdziwą.

Chodzi tu również o pewne zobowiązanie etyczne wobec wspólnoty, która tu funkcjonowała, polegające na obowiązku Państwa zwrócić to mienie prawowitym właścicielom, a dziś jest to wspólnota katolicka Kijowa, w tym i ukraińska. Myślę, że gdyby taki gest był wykonany to oczywiście trzeba by dalej zastanowić się, jak zapewnić tu bezpieczeństwo tzn. wyremontować, zachowując wystrój architektoniczny świątyni. Jest to przedmiotem rozmów. Na pewno będziemy, jako Polska, postulować takie właśnie rozwiązania w tej sprawie”.

Stanisław PANTELUK

## Ojciec polskiej opery

W ramach projektu „Hotosijiwska rezydencja” i przy wsparciu Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenie Polaków „Zgoda” (prezes Oleg Krysin) 8 czerwca w Muzeum Maksyma Ryłskiego w Kijowie odbył się koncert poświęcony 200. rocznicy urodzin polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki.

„Jeżeli nasz Fryderyk Chopin – konstatował w przedmowie Bartosz Jabłoński - I Radca Ambasady RP na Ukrainie – stał się znakomitością dla całego świata, to Stanisław Moniuszko – był takim przede wszystkim dla Polski!”

I jest tak rzeczywiście, jako że drugiemu najbardziej znanemu kompozytorowi polskiemu

## Wstuchując się w muzykę Moniuszki

dane było się stać ojcem opery narodowej. I nie tylko Polski, lecz i Białorusi!

Twórca dorobek Moniuszki mieści niezliczoną ilość kompozycji - 22 oper i operetek, 3 balety, utwory symfoniczne, requiems i msze, muzyka do sześciu spektakli teatralnych, wodewile, utwory na fortepian, organy i orkiestrę, blisko 80 romansów oraz (według różnych źródeł) od 268. do 400 pieśni! Pieśni najczęściej komponowane były do słów takich poetów jak: Adam Mickiewicz, Józef Kraszewski, Władysław Syrokomla, Jan Czeczot, Teofil Lenartowicz.

Urodził się Stanisław Moniuszko 5 maja 1819 roku w majątku Ubiel, w rodzinie szlacheckiej. Początkowo w kierunku muzycznym kształciła go matka Elżbieta (z domu Madzarska) grająca synowi na klawikordzie „Śpiewy historyczne” Juliana Niemcewicza. Ojciec, Czesław Moniuszko, był uczestnikiem kampanii napoleońskiej 1912 r. Ojciec miał aspiracje literackie, m.in. napisał poemat pt. „Rok 1812”. Żona S. Moniuszki - Aleksandra



Organizator koncertu - Helena Arendarewska

Müllerówna, z którą ożenił się w 1840 r., urodziła 10-cio dzieci.

Gdy rodzina przeniosła się do Warszawy, ośmioletni Moniuszko rozpoczął naukę muzyki u Augusta Freyera,

się osób, stał się pochodem patriotycznym, manifestacją narodową. Kompozytor został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Większość pamiątek po nim przechowuje Warszawskie To-

warzystwo Muzyczne noszące Jego imię. W programie wieczoru wystąpili: organizator koncertu - Helena Arendarewska (fortepian), Maryna Garkusza (sopran, współorganizator koncertu), Pawło Bielski (baryton), Ariadna Tereszchenko (sopran), Anton Pankin (flet) i najmłodszy uczestnik - 17-letni uczeń Lubelskiej Szkoły Muzycznej im. T. Szylińskiego Jan Bodrow (bas).

W programie znalazły się też utwory fortepianowe i wokalne Stanisława Moniuszki i innych kompozytorów. Zobrazowaniu twórczości kompozytora towarzyszyła wideo prezentacja przygotowana przez Olę Smolnicką.

A ponadto Helena Arendarewska zademonstrowała zebrany prawdziwy rarytas - pozółkły od czasu clavier opery „Halka”. - Mój dziadek Franciszek Bodziński - zwierzyła się Helena - sprezentował go mojej ciotce Elżbiecie (starszej siostrze mojej mamy Zofii) jeszcze sto lat temu z następującą dedykacją: „Mojej ukochanej córce od ojca. Lwów, 1 maja 1918 r.”.

W instalacji słownej wieczoru Wanda Pawłowa, Zasłużona dla Kultury Polskiej, zacytowała wiersz Adama Mickiewicza „Do Niemna” zaś chwilę po tym utwór Moniuszki zatytułowany identycznie wykonali Helena Arendarewska - (fortepian) i Anton Pańkin - (flet).

Po części koncertowej wszyscy uczestnicy programu kontynuowali obcowanie przy herbatce w muzealnym ogrodzie pamiętającym gospodarza rezydencji - Maksyma Ryłskiego.

W instalacji słownej wieczoru Wanda Pawłowa, Zasłużona dla Kultury Polskiej, zacytowała wiersz Adama Mickiewicza „Do Niemna” zaś chwilę po tym utwór Moniuszki zatytułowany identycznie wykonali Helena Arendarewska - (fortepian) i Anton Pańkin - (flet).

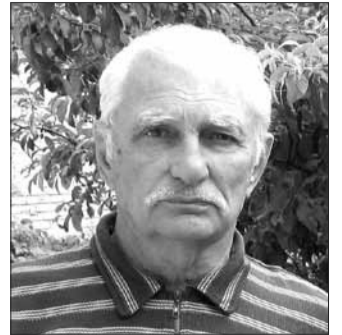
Po części koncertowej wszyscy uczestnicy programu kontynuowali obcowanie przy herbatce w muzealnym ogrodzie pamiętającym gospodarza rezydencji - Maksyma Ryłskiego.

W instalacji słownej wieczoru Wanda Pawłowa, Zasłużona dla Kultury Polskiej, zacytowała wiersz Adama Mickiewicza „Do Niemna” zaś chwilę po tym utwór Moniuszki zatytułowany identycznie wykonali Helena Arendarewska - (fortepian) i Anton Pańkin - (flet).

Po części koncertowej wszyscy uczestnicy programu kontynuowali obcowanie przy herbatce w muzealnym ogrodzie pamiętającym gospodarza rezydencji - Maksyma Ryłskiego.

Informacja własna

## Stał u źródeł polskich organizacji Ukrainy

Pamięć  
o Adolfie  
KONDRACKIM

30 maja 2019 r. na terenie Narodowego Memoriału Historyczno-Kulturowego „Groby Bykowni” odbyło się wydarzenie poświęcone pamięci znanego historyka i społecznika Adolfa Kondrackiego – człowieka szczególnego wymiaru, który stał u źródeł polskich organizacji społecznych regionu Kijowa i Ukrainy.

Życie Adolfa Kondrackiego jest przykładem służenia ludziom, przykładem osiągnięcia wysokiego celu, jakim jest ustanowienie prawdziwie braterskich stosunków między Ukrainą i Polską. Jako człowieka o dużym autorytecie wybierano go do kierowniczych organów na I-XVII Kongresach Związku Polaków Ukrainy. Pracował w projekcie „Z polskich rodzin” (w latach 2011-2012).

Wraz z dr. Henrykiem Strońskim założył Zrzeszenie Polskich Naukowców Ukrainy. Towarzystwo Naukowców Polskich Ukrainy. Brał czynny udział w działalności Kijowskiego Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza. Był wieloletnim, pełnym inwencji, członkiem Kolegium Redakcyjnego „Dziennika Kijowskiego”.



Urodził się 17 maja 1934 r. w Charkowie w rodzinie ukraińskich Polaków. W 1937 roku jego ojcu, na podstawie sfałszowanego oszczerczego donosu, zarzucono szpiegostwo na rzecz Polski i Japonii i przysądcono najwyższy wymiar kary. Rodzinie udało się uniknąć deportacji na Syberię dzięki ucieczce z wysyłkowego punktu. Ojca rehabilitowano w 1957 roku, zaś pozostałych członków rodziny dopiero w 1994 roku.

Przez wiele lat owocnej pracy A. Kondracki został odznaczony wysokimi nagrodami państwo-

wymi Ukrainy i Polski: Order „Odznaka Honoru” (Ukraina, 2004), „Za zasługi III stopnia” (Ukraina, 2005). W 1999 r. Otrzymał odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej. Za znaczący wkład w umocnienie polsko-ukraińskiej przyjaźni został odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu Rzeczypospolitej Polskiej (2009) oraz 9 kwietnia 2015 r. jednym z najwyższych odznaczeń w Polsce - Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP za wybitne zasługi w popularyzowaniu polskiej historii i kultury, za działalność na rzecz społeczności polskiej na Ukrainie.

Syn cynicznie tytułowanego „wroga ludu”, zastrzelonego i pochowanego w którymś z bykowniańskich grobów, był jednym z tych, dzięki którym w dobie sowieckiej prawda o pochówkach w Bykowni, pomimo wszystkich prób uciszenia, wydobywała się na jaw, a w niepodległej Ukrainie była gruntownie badana.

Jego ostatnią pracą naukową pracą naukową był referat pt. „Polski ślad w bykowniańskich pochówkach” wygłoszony przez niego na naukowo-praktycznej konferencji pod dewizą

„Wspólna przeszłość. Ukraińcy i Polacy - ofiary komunistycznego terrorku” zwołanej z okazji 75. rocznicy zbrodni Katyńskiej w dniu 25 marca 2015 r. Dokładnie miesiąc później 25 kwietnia 2015 r. odszedł od nas na zawsze.

Uczestnicy przedsięwzięcia złożyli kwiaty i zapalili znicze na masowych grobach Międzynarodowego Memoriału Pamięci Ofiar Totalitaryzmu w latach 1939-1941, a także złożyli kwiaty na grobie Adolfa Kondrackiego na Cmentarzu Leśnym.

Olga OZOLINA



I Radca Ambasady RP na Ukrainie Bartosz Jabłoński w gronie uczestników koncertu

Święto pod otwartym niebem

# V Festyn Kultury Polskiej w Pirogowie

2 czerwca w Muzeum Narodowej Architektury i Bytu Ukrainy w podkijowskim Pirogowie, w tym wspaniałym, rozpostartym na ponad 150. hektarach skansenie, odbył się V Festyn Kultury Polskiej, który w tym roku składał się z dwóch części: programu artystycznego przygotowanego przez Polaków obwodu kijowskiego oraz Polaków stolicy Ukrainy.

Pierwszą część święta Polonii Kijowszczyzny otworzyły: dusza i organizator Festiwalu pt. „Nowe blaski niech ukrasz Ukrainę naszą” prezes Związku Polaków „Bez granic”



(m. Bojarka) Helena Sedyk wraz z niezmienną prowadzącą Margo Prus (na zdjęciu powyżej), które w ciepłych słowach przywitały uczestników i gości, życząc wszystkim miłości, pokoju i dobrej zabawy.



Zasłużony Działacz Sztuki Ukrainy Mykōła Sikora

Imprezę rozpoczęto jednak od momentu pełnego powagi, zadumy i refleksji. Na zaproszenie Heleny Sedyk, kolejny już raz przybyły tu matki żołnierzy - Polaków z pochodzenia, którzy polegali w walkach

na Donbasie - bohaterskich obrońców donieckiego lotniska: Leonida Ostrowska (matka Iwana Marczenki, kryptonim „Mim”), Nina Branowicka (matka Bohatera Ukrainy - Igora Branowickiego, krypt. „Natrij”), Ludmiła Hawryluk (matka Andrija Hawryluka, krypt. „Bór”). Okazano im szczerze wyrazy współczucia.

Na imprezę przybyli nie tylko utalentowani Polacy z regionu Kijowa, ale także goście z Białorusi, a nawet reprezentant Litwy. Na deskach pirogowskiego amfiteatru występowali

liczni goście święta, w tym: Artysta Ludowy Ukrainy, Zasłużony Działacz Kultury RP, docent Narodowego Instytutu Kultury i Sztuki Oleg Dziuba; operowy mistrz wokalu Zasłużony Działacz Sztuki Ukrainy, laureat Konkursów Międzynarodowych Mykōła Sikora.

Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „RODZINA” działające w podkijowskich Browarach (prezes Helena Nowak), reprezentował zespół wokalny-taneczny „Wszystko w porządku” pod kierownictwem Zoriany Dymitrowej jak też i Teatrzyk Polski „Przy otwartych drzwiach”.

Burzliwymi brawami publiczność nagradzała występy: laureata Międzynarodowego Konkursu im. Kwitki Cisyk wolontariusza, poety Jurija Kobzarenko; grupy wokalne Stowarzyszenia Polaków Białocerkiewszczyzny (wiceprezes - Oleg Sawicki).

Festiwalowy program urozmaicili utalentowani studenci Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Dragomanowa, jak też słuchacze białoruskiego Klubu Konwersacyjnego „BEREMKA”.

Oprócz zespołów zawodowych, wystąpiły też i grupy amatorskie, prezentując polskie piosenki i tańce. Każdy piosenkarz, aktor, tancerz-amator,

nie wspominając o powszechnie znanych artystach ludowych, zasługuje na oddzielną opowieść. A potem wszyscy chętni, mogli poczęstować się pyszną mamałygą.

W drugiej części Festynu zaprezentowały swój dorobek na niwie zachowania i popularyzacji polskich tradycji i dziedzictwa kulturowego liczne stowarzyszenia i organizacje polonijne Kijowa m.in.: Asocjacja „Młodzi i Kreatywni” (prezes Larysa Bułanowa), recytatorzy poezji z Polskiej Szkoły Sobotniej przy ZPU, wspinały różnowiekowy saksofo-



Zespół wokalny-taneczny „Wszystko w porządku” z Browarów

mi artystycznymi. Dominował polski folklor, lecz niemało było też utworów współczesnych. Przewidziany też został specjalny program dla dzieci. Po występach wszyscy degustowali pyszne dania polskiej kuchni.

Swoją obecnością Festyn

Wszystkim uczestnikom dwóch części Festynu wręczono Dyplomy Uznania i upominki. Cel przedsięwzięcia - poszerzenie i promocja polskich tradycji oraz integracyjne spotkanie stowarzyszeń polskich Kijowa i Kijowszczyzny został osiągnię-



nowy Jazz Band KROK, Dom „Polonia” w Kijowie (prezes Rostysław Raczynski), Polskie Stowarzyszenie Kulturalne „Zgoda” (prezes Oleg Krysini), chór polskiej pieśni patriotycznej „Czerwone maki” (kierownik artystyczny Olga Karaczarowa), a także znakomity multikulturowy Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” pod kierownictwem Lesi Jermak. Specjalnie dla widzów Festynu w jego wykonaniu zaprezentowano premierę lezginki, co wywołało szkwiał emocji u widzów. Niektórzy z nich (głównie górale z Kaukazu) nie mogli nawet usiedzieć na miejscu i hasali wraz z artystami!

Przy wspaniałej letniej pogodzie śpiewano, tańczono, recytowano wiersze. Każda organizacja wykazała się swymi zdolnościami.



Chór polskiej pieśni patriotycznej „Czerwone maki”

zaszczytli zacytowali prezesa Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, jak również prezesa polskich organizacji Kijowa i Kijowszczyzny, prezesa Związku Przedsiębiorców Polaków Ukrainy Włodzimierz Szczepaniak.

ty. A cały dzień, spędzony pod otwartym niebem w barwnym skansenie pozostawił widzom i wykonawcom niepowtarzalne wrażenia.

Andżelika PŁAKSINA  
(Zdjęcia autora)



Saksofonowy Jazz Band KROK



Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” przygotował niespodziankę - premierę wulkanicznej lezginki

## TO BYŁA ZABAWA DLA WSZYSTKICH!

„Placki po zbójnicku” i muzyka z Beskidu Żywieckiego

Ciąg dalszy ze str. 1



Święto polskiej kuchni zebrało w stołecznej restauracji „Kraków” pokaźne grono fanów wszystkiego co polskie. Wspaniałej atmosferze sprzyjały dania wyśmienitej beskidzkiej kuchni i autentyczna muzyka góralska... A ponadto Spotkanie z Mistrzem pitraszenia ziemniaczanych „placków po zbójnicku” i degustacja regionalnej kwaśnicy – preparowanej na bazie kiszzonej kapusty, grzybów i wędzonych żeberek... Ekspresowe lekcje języka polskiego, polskie piosenki, potańcówki, autentyczne obcowanie..!

Specjalnymi gośćmi święta byli: szef kuchni i właściciel



Ludowa kapela muzyczna „Bacówka” z restauracji „Słodownia” z miasta Bielsko-Biała Edward Malon, Dyrektor Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki powiatu żywieckiego Mirosław Dżergas oraz oryginalna ludowa

kapela muzyczna „Bacówka”.

Żwawa muzyka i przyspiewki z Beskidu Śląskiego inspirowały gości do tańca. TO BYŁA ZABAWA DLA WSZYSTKICH! Punktem kulminacyjnym koncertu stał się występ zespołu „Wszystko w porządku” Polskiego Towarzystwa Kulturalno Oświatowego „Rodzina” z miasta Browary regionu kijowskiego.

A zatem dzień upłynął nam w szalenie życzliwej, radosnej i prawdziwie polskiej atmosferze. Do zobaczenia w „Krakowie”2020!

Andżelika PŁAKSINA  
(Zdjęcia autora)



I do zobaczenia 1 września!



Obchody Dnia Dziecka w Kijowie

Ciąg dalszy ze str. 1

## Mieć wsparcie swoich rodziców

Od samego rana rozradowane dzieci jeździły na karuzeli, figlowały na placu zabaw, swawoliły mydłanymi bańkami oraz pałaszowały się lodami, popcornem i cukrową watą. Nie zabrakło też wesołych gier, konkursów i przyjemnych niespodzianek, które prowadziła ekipa animatorów.

Otwierając imprezę, ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki podkreślił, że takie przedsięwzięcia są wspaniałą szansą dla całej rodziny, żeby pobyć razem i życzył dorosłym nie zapominać, że wszyscy kiedyś byli dziećmi, a dzieciom - zawsze mieć wsparcie swoich rodziców i korzystać z niego.

Wszystkie dzieci serdecznie przywitani także konsulowie Dorota Dmuchańska i Jacek Gocłowski, zaś ze strony MSPPU - Dariusz Górczyński i Swietłana Genina.

Nawiązując do słów wielkiego Polaka i wielkiego Przyjaciela dzieci Janusza Korczaka, Dariusz Górczyński przypomniał jego twierdzenie: „Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie – naucz. Jeśli nie wie – wytłumacz. Jeśli nie może – pomóż”.

Można śmiało powiedzieć, że impreza się stała praktycznym przykładem realizacji właśnie takiego podejścia

Olga OZOLINA



Organizatorzy imprezy



## Jutro popłyniemy daleko!

Uczniowie Szkolnego Punktu Konsultacyjnego Przy Ambasadzie RP w Kijowie na początku czerwca zebrał się w auli Kijowskiej Szkoły nr 58, aby świętować zakończenie kolejnego roku szkolnego. Ostatni dzwonek to dla wszystkich uczniów, zapewne w skali planetarnej, jest najbardziej oczekiwanym świętem. Ileż to emocji, zniecierpliwienia. Oto przecież pokonany został kolejny stopień piramidy pod tytułem WIEDZA. A na horyzoncie - wakacje! Nowe wrażenia, spotkania... relaks. Natomiast dla absolwentów szkoły ostatni dzwonek to sygnał do wkroczenia w nowy poważny etap życia - dorosłość.

Dzieci, zarówno starsi, jak też młodszy przygotowali nowy ciekawy program artystyczny, pod koniec którego nauczycielki Urszula Petrenko i Elżbieta Feiner wręczyły wszystkim uczniom świadectwa ukończenia klasy i prezenty w postaci książek.

Uczniom wieszali I sekretarz Ambasady RP w Kijowie Arkadiusz Kutek i Konsul RP w Kijowie ds. współpracy z Polakami na Ukrainie - radca Jacek Gocłowski, życząc im fascynujących i arcyciekawych wakacji!

Inf. własna

## Podróże kształcą

## Z Nieżyna do Olkusza

Wiceprezes Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia „Aster” w Nieżynie Maksym Potapenko i wykładowca Krakowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego Mateusz Kamionka zorganizowali dla członków Stowarzyszenia i nauczycieli Nieżyna podróż do Polski.



Zamek Ogrodzieniec

Na program pobytu w Polsce złożyły się różnorodne wycieczki w tym: po Krakowie i na Wawel, do zamczyska Ogrodzieniec - największego na Śląsku obiektu zamkowego, a także najpopularniejszego ze wszystkich zamków na Szlaku Orlich Gniazd, oraz do zamku Pieskowa Skała nieopodal Krakowa. Przejmujące i smutne wrażenia pozostały po zwiedzeniu hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu (Auschwitz).

Niezwykle ciekawe i pożyteczne były informacyjno-edukacyjne spotkania z wykładowcami i uczniami Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Liceum w Olkuszu oraz z przedstawicielami Wydziału Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej Starostwa Powiatowego w Olkuszu.

Informacja z Nieżyna



Zamek Pieskowa Skała

Rewizyta uczniów  
jarostawskich szkół w Nieżynie

Współpraca z polskim miastem Jarostaw została zapoczątkowana w grudniu ubiegłego roku. Wtedy to do Polski przyjechało ponad 20 uczniów z Nieżyna, którzy przez prawie tydzień przebywali w polskich rodzinach. Mieli wtedy okazję lepiej poznać język i kulturę polską oraz pracę polskich szkół.

Podobnie jak i wtedy, tak i teraz wizyta mogła się odbyć dzięki zaangażowaniu w realizację projektu Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków „Aster” i nauczycielki języka polskiego pani Lucyny Ejmy.

22 maja br. 15 uczniów Szkół Podstawowych nr 4, 5, 6, 9 i 11 wraz z opiekunami Barbarą Januskiewicz i Mariuszem Litwinem przyjechało do słonecznego Nieżyna.

Program rewizyty był bardzo bogaty. W pierwszym dniu pobytu, miała miejsce wycieczka do Baturyna, gdzie w XVII w. mieściła się rezydencja hetmana kozackich lewobrzeżnej Ukrainy. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się zrekonstruowana kozacka osada oraz pałac hetmana Rozumowskiego. Była to dla uczniów z Polski niecodzienna lekcja historii, w czasie której poznali osobliwości życia mieszkańców Hetmańszczyzny.

Następnego dnia na miejskim stadionie „Spartak”, w ramach dni miasta, przeprowadzono turniej piłki nożnej. W zmaganiach wzięły udział drużyny z obwodu czernihowskiego (Niżyna, Konotopu, Pryłuk). Turniej otworzył burmistrz miasta Anatolij Linnik, dyrektor Federacji Piłki Nożnej w Niżynie Wołodymyr Mamedow oraz Lucyna Ejma z Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków „Aster”. Po bardzo zaciętej batalii z przeciwnikami, ostatecznie, drużyna z Jarostawia wywalczyła III miejsce na podium.

## MÓWIMY POPRAWNIE

## „Piesz” czy „piechotą”?

Słowniki uznają za poprawną zarówno formę *dotrzeć piesz*, jak i *dotrzeć piechotą*. Wyrazy *pieszo* i *piechotą* pełnią w tych wyrażeniach funkcję przysłówków o znaczeniu *na własnych nogach*, *bez korzystania z jakiegokolwiek środka lokomocji*. Łączą się one także z innymi czasownikami określającymi ruch, np. *iść*, *chodzić*, *pójść*, *udać się*, *przybyć*.

Dopuszczalne jest także użycie formy *na piechotę*.

## ŁĄCZY NAS PIĘKA NOŻNA



W kolejnym dniu miała miejsce rewizyta w Szkole nr 2, której uczniowie w grudniu ubiegłego roku gościli w Jarostawiu. Ten dzień był szczególnie ważny dla całej społeczności szkolnej, ponieważ obchodzono zakończenie roku szkolnego, czyli „Ostatni Dzwonek”. Niebywale miły okazał się wspólny piknik wszystkich klas, rodziców i nauczycieli. W cieniu drzew szkolnego ogrodu goście z Polski mogli spróbować kozackiej kaszy i wielu innych specjałów ukraińskiej kuchni.

W tym dniu miało również miejsce spotkanie z polską diasporą w Centrum Kultury Polskiej oraz wycieczka po

mieście. Fascynujące zabytki architektury oraz miejsca związane z Polakami pokazał wykładowca uniwersytetu im. M. Gogola, Maksym Potapenko. Wyjątkowo miłym zakończeniem dnia okazał się zorganizowany przez Stowarzyszenie Polaków „Aster” wspólny grill, na który przyszedli również uczniowie uczący się języka polskiego w lokalnych szkołach. Była to dla nich kolejna okazja do rozwijania umiejętności komunikacyjnych.

Uczniowie pełni wrażeń i nowych znajomości wrócili zadowoleni do Polski.

Barbara JANUSZKIEWICZ,  
Lucyna EJMA



A oto kilka porzekadeł z tym wyrazem:

„Księża łaska piechotą nie chodzi”;

„Piechota - lichota”;

„Choroba przybywa na koniu, a odchodzi piechotą”;

„Ten niechaj chodzi piechotą, kto imienia nie ma”;

„Kto koniowi obrok rachuje, ten piechotą chodzi”;

„Lepiej z mądrym piechotą niż z idiotą toyotą”;

„Kto nie ma konia, ten piechotą chodzi”;

„Grosze - to piechota fortuny”.

KOS

## Informacja o seminarium SWPK

O WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ  
Z UKRAINĄ

Seminarium „Współpraca gospodarcza z Ukrainą”, zorganizowane przez Sekcję Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy FSNT NOT, odbyło się w hotelu SILESIA w Katowicach 24-26 maja 2019 r. Przewodniczący Sekcji powitał gości i uczestników. Olga Wachrina z Kijowa przedstawiła prezentację na temat współpracy między Politechniką Kijowską i Politechniką Poznańską, a następnie pokazała film o osiągnięciach Politechniki Kijowskiej.

Referat o gospodarce Ukrainy wygłosił Paweł Wiechecki, stwierdzając stopniową poprawę większości podstawowych wskaźników ekonomicznych tego kraju. Janusz Fuksa omówił rozwój polskiego handlu zagranicznego, w tym obrotów handlowych z Ukrainą. Przedstawił też informację o działalności Sekcji w ciągu ostatniego roku. Uczestnicy otrzymali 35. tomik

broszury z cyklu Wspomnienia z Kijowa pt. Kijowskie muzea. Organizatorami seminarium byli Irena i Paweł Wiecheccy oraz Eugeniusz Turyk.

W piątek wieczorem uczestnicy biesiadowali w hotelu przy grillu. W sobotę po obradach zwiedzili centrum miasta, podziwiając nowe gmachy Muzeum Śląskiego, Międzynarodowego Centrum Kongresowego i Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. Przejechali do Nikiszowca i odbyli spacer po zabytkowym osiedlu górniczym. Wieczorem absolwenci podczas uroczystej kolacji wspominali macierzystą uczelnię. W niedzielę po opuszczeniu Katowic uczestnicy udali się do Zabrze, gdzie zwiedzili zabytkową kopalnię węgla kamiennego GUIDO.

Janusz FUKSA  
Paweł WIECHECKI



Prelegenci seminarium: (od lewej) Paweł Wiechecki, Janusz Fuksa i Olga Wachrina



Uczestnicy seminarium na tle koła linowego szybu zabytkowej kopalni węgla kamiennego GUIDO w Zabrzu

## Edukacja

W dniach 25-29 maja w Warszawie odbył się staż przedmiotowo-metodyczny dla nauczycieli polonijnych z Ukrainy i Białorusi. Z Kijowa uczestniczyły w nim nauczycielki języka polskiego jako obcego panie Natalia Bordiuh i Oksana Zajczenko ze Związku Polaków Lewego Brzegu. Staż był zorganizowany przez Fundację „Wolność i Demokracja” i realizowany w ramach projektu finansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Na początku nauczyciele mieli warsztaty integracyjne przeprowadzone przez trenerów Zofię Domaradzką Grochowalską i Marcina Grochowalskiego, którzy swoją wiedzą i pasją zachęcili wszystkich uczestników do wspólnej integracji. W programie były też warsztaty udoskonalające kom-

## BOGATSI O NOWE POMYSŁY

petencje dydaktyko-wychowawcze w zakresie podniesienia jakości nauczania przedmiotów nauczanych w języku polskim. Pokazane były nowoczesne metody i technologie, które można zastosować na zajęciach i wszyscy stażysci wywieźli do swych ojczystych krajów dużo pomysłów na lekcje. Nauczyciele-polonijscy mieli możliwość odwiedzić szkoły (m.in. takie jak Szkoła podstawowa nr 143 im. Stefana Starzyńskiego, nr 267 im. Juliusza Słowackiego, Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego, Liceum Ogólnokształcące im. Ignacego Domeyki itd.), gdzie mogli wziąć udział w zajęciach z różnych przedmiotów.

Podczas warsztatu zatytułowanego „Uczniowie trudni i nadpobudliwi w szkole” ukraińscy i białoruscy pedagodzy dowiedzieli się o polskim doświadczeniu w postępowaniach z dziećmi sprawiającymi trudności wychowawcze od właścicieli szkoły-internatu państwa Marty i Jarosława Wołosiewiczów, oraz złożyli wizytę do Poradni Rodzinnej – publicznego ośrodka świadczącego pomoc psychologiczną dla rodzin, jak też do Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, w którym odkryli dla siebie rozmaite formy pracy z nauczycielami i możliwości wykorzystania w swojej pracy materiałów opublikowanych przez Centrum.

Ale nie z jednych tylko warsztatów i zajęć składał się staż. Polonistom z Ukrainy i Białorusi zaproponowano bogaty program kulturalny. Wszystkich zachwycała wycieczka po warszawskiej Starówce,



którą prowadził prezes Zarządu Fundacji „Wolność i Demokracja” Robert Czyżewski – warszawiak z pochodzenia, historyk z zawodu. Pan Prezes opowiedział mnóstwo ciekawych rzeczy o stolicy, dowiedzieliśmy się o szczegółach historycznych, których nie znają nawet mieszkańcy miasta.

Śmiałyśmy się do łez w Teatrze Capitol oglądając komedię „Wykrywacz kłamstw”, pod reżyserią Roberta Talarczyka, gdzie występowali wyśmienici aktorzy Anna Gornostaj, Olaf Lubaszenko i Kacper Kuszewski.

W finale pobytu w Polsce nauczyciele spotkali się z Andrzejem Perym, doradcą Ministra Edukacji Narodowej, z udziałem którego odbyło się podsumowanie stażu i wręczenie certyfikatów uczestnikom szkolenia.

Z wdzięcznością składamy podziękowania Fundacji Wolność i Demokracja, Ministerstwu Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polski i Pani Lili Luboniewicz, sekretarz zarządu Fundacji WID, która zaopiekowała się wszystkimi uczestnikami stażu.

POKD



Czytaj «Dziennik Kijowski» na stronie internetowej:

[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)

JUTRO NIE POJDE NA RYBY,  
ŻONA POZWOLIŁA MI PIĆ  
W DOMU...



### Wiersz klasyka

#### UPAŁ

Dni znużone jak muły wloką się po wybojach.  
W żaluzje pukają kanikuły...  
Upał przyszedł z ogrodu i zamieszkał w pokojach.  
Ach, jak pragnę twego serca lodu...

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

### POLSKA W LICZBACH

Powierzchnia administracyjna Polski wynosi 312 696 km, co daje jej 69. miejsce na świecie i 9. w Europie. Zamieszkała jest przez 38,413 miliona ludzi (2018 r.), zajmuje pod względem liczby ludności 36. miejsce na świecie, a 6. w Unii Europejskiej. Polska podzielona jest na 16 województw. Długość granic Polski wynosi 3511 km, w tym 440 km przypada na granicę morską (linia wybrzeża Morza Bałtyckiego, która nie jest linią granicy państwa, wynosi 770 km).

Jest ósmą co do wielkości gospodarką w Unii Europejskiej. Polska jest krajem jednolitym etnicznie – 97% ludności deklaruje narodowość polską.

### SMAKOWITOŚCI DOSKONAŁEJ JAKOŚCI

Oto niektóre regionalne specjalności dla podniebienia z 12 pozycji unijnej listy polecanych polskich produktów:

**Olej rydzowy** - Uzyskuje się go z lnianki zwanej rydzem, uprawianej na terenach polskich już w czasach kultury łużyckiej. Znana była pod różnymi nazwami, m.in. rydz (przysłowie "lepszy rydz niż nic" dotyczy właśnie tej rośliny: w ubogim wiejskim domu, gdzie brakowało tłuszczu zwierzęcego, wykorzystywano olej rydzowy), ryżyk, lnicznik czy lennica. Olej taki cechuje się bardzo wysokimi właściwościami zdrowotnymi. Miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich - miód wytwarzany przez pszczoły z pyłku wrzosowego (nawet do 80%).

**Pierekaczewnik** - jest to rodzaj wielkiego pieroga z wielu warstw ciasta przekładanego farszem mięsny lub owocowy. Do kuchni polskiej trafił dzięki mniejszości tatarskiej.



Dyrektor oznajmia sekretarce:

- Pani Krysiu, podaję się do dymisji.  
- Mój Boże! - zmartwiła się sekretarka. - A kto przyjdzie na pana miejsce?  
- Nie wiem, pewnie jakiś bałwan!  
- Znowu! - załamuje ręce sekretarka.

\*\*\*

Idzie sobie prezes banku ulicą, stoi żebrak i mówi:

- Dzień dobry, panie prezesie.  
- Dzień dobry, pan mnie zna?  
- Tak, pracowałem kiedyś u pana w banku, ale mnie pan zwolnił. Prezes idzie dalej, widzi kolejnego żebraka.  
- Dzień dobry, panie prezesie.  
- Dzień dobry, pan też mnie zna?  
- Tak, pracowałem kiedyś u pana, ale mnie pan zwolnił.  
Idzie prezes dalej, widzi kolejnego żebraka szperającego w śmietniku.  
- Dzień dobry, panie prezesie.  
- Pana też zwolniłem?  
- Nie, ja jeszcze u pana pracuję, tylko mam teraz przerwę na lunch.

\*\*\*

W sklepie z wędlinami:

- Poproszę szynkę...  
- Mam kroić w plastry?  
- No, niech pani kroci...  
Ekspedientka kroci, kroci i kroci. W pewnym momencie pyta:  
- Już?  
Klient popatrzył i kręci głową:  
- Nie.  
Ekspedientka dalej kroci i wreszcie klient się odzywa:  
- O, o, ten plasterzek poproszę!

\*\*\*

Na sklep napada złodziej. Wchodzi, widzi tam starą kobiecinę i mówi:

- Dawaj kasę!  
- Spokojnie. Jaką? Grycaną czy jęcimianną?

### Nagrody w pełni zasłużone!

Zarząd Województwa Małopolskiego postanowił przekazać 100 tysięcy złotych rodzicom sześcioraczków, które urodziły się w Krakowie.

Według statystyk, sześcioraczkę rodzą się bardzo rzadko – raz na 4,7 miliarda ciąż na świecie. Taką ciążę trudno też doprowadzić do szczęśliwego finału. Ciąża została rozwiązana 20 maja br. w 29. tygodniu przez cesarskie cięcie. To pierwszy taki przypadek w Polsce. Co ciekawe, 11 lat temu, w tym samym krakowskim szpitalu, na świat przyszedł pięćoraczki. W Polsce na tysiąc porodów czternaście kończy się urodzeniem więcej niż jednego dziecka.

Szczęśliwi rodzice dzieci, wybrali już dla całej szóstki imiona. Filip, Tymon, Zosia, Kaja, Malwina i Nela!



Sześcioraczki z Krakowa dostały od Mateusza Morawieckiego samochód. Premier przekazał rodzicom kluczyki

### POLSZCZYŻNA

Język polski, polszczyzna, skrót: pol. – język naturalny należący do grupy języków zachodniosłowiańskich (do której należą również czeski, słowacki, kaszubski, dolnołużycki, górnołużycki i wymarły połabski), stanowiącej część rodziny języków indoeuropejskich.

Polszczyzna jest jednym z oficjalnych języków Unii Europejskiej. Ocenia się, że język polski jest językiem ojczystym około 44 milionów ludzi na świecie (w literaturze naukowej można spotkać szacunki od 39 do 48 milionów, mieszkańców Polski oraz tzw. Polonii, czyli Polaków zamieszkających za granicą).

### Przepis babci Tekli

#### WYROSTKI BRUXELSKIE

To nic innego, jak dobrze znana brukselka. Na jednej łodydze tej kapusty znajduje się kilkanaście małych główek, i te się tylko używają, liście zaś wielkie i łodygi nie są przydatne.



Same małe główki odgotować we wrzącej osolonej wodzie, odcedzić na durszlak, wyłożyć na półmisek i zalać masłem zarumienionym z utłuczonym sucharkiem, lub maślanym sosem, który tak się robi: łyżkę mąki zmieszać z łyżką roztopionego masła, rozprowadzić bulionem do należytej gęstości, zagotować i zalać jarzynę. Można do tego sosu dodać trochę cukru.

(„Kucharka litewska”, Wilno, 1881r.)